

Doradca wojskowy z USA chce zmienić Polskę w nowy Afganistan

25 marca 2022

Emerytowany oficer amerykańskich sił specjalnych Liam Collins, który z ramienia Pentagonu służył jako doradca ds. modernizacji ukraińskiej armii w latach 2016-2018, postuluje o przekształcenie Polski w nową Ukrainę, czy też jak kto woli – w nowy Afganistan.

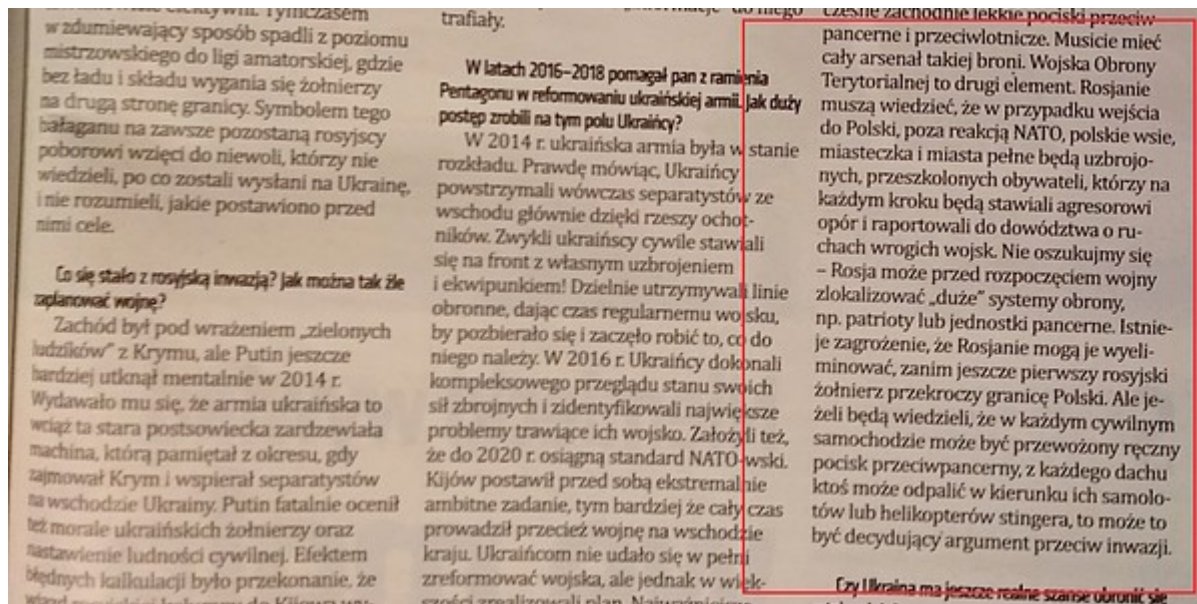


Amerykańskie imperium, jak możemy zaobserwować od kilku tygodni, postanowiło walczyć o utrzymanie swojej hegemonii za wszelką cenę, nawet kosztem tysięcy, dziesiątek tysięcy a w przypadku przedłużania wojny ukraińskiej, nawet jeszcze większej ilości obywateli naszego wschodniego sąsiada. Jednak rozlew krwi na wschodzie, który już dawno zakończyłby się gdyby nie kolejne dostawy nowego uzbrojenia od amerykańskiego kompleksu militarno-przemysłowego, wciąż nie gwarantuje, że Amerykanie zdołają osiągnąć swoje cele, którymi w mojej opinii jest przedłużanie stanu permanentnej wojny w Europie Wschodniej, blokującego Chinom dostęp do eurazjatyckich szlaków handlowych oraz osłabiającego potencjał militarny i

gospodarczy Rosji po to, aby Rosjanie ostatecznie skapitulowali przed Amerykanami i zgodzili się dołączyć do obozu zachodniego, przeciwko Chińskiej Republice Ludowej.

Jednak dalsze postępy armii rosyjskiej są zagrożeniem dla amerykańskich planów. Gdyby Rosja wygrała wojnę, poprzez kontrolę Ukrainy mogłaby jeszcze zwiększyć swój potencjał gospodarczy, chociażby dzięki zarządzaniu tysiącami kilometrów kwadratowych niezwykle żyznych ukraińskich ziem. Aby więc wyeliminować zagrożenie ze strony możliwego scenariusza wojny w Europie Wschodniej, który zagrażałby planom amerykańskim, chcą oni aby także Polska została zmilitaryzowana na wzór ukraiński, stanowiąc tamę dla potencjalnego rozszerzania rosyjskich wpływów dalej na zachód.

Pułkownik Liam Collins, emerytowany oficer amerykańskich sił specjalnych, który swego czasu gościł w Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu, w rozmowie z dziennikarzem tygodnia „Do Rzeczy” postuluje o przekształcenie naszego kraju w nowy Afganistan – w kraj, który miałby stać się prawdziwą fortyfikacją, gdzie w każdej wsi, miasteczku i mieście rozlokowano by nieregularne oddziały wojskowe a nawet pojedynczych obywateli, przeszkolonych w zakresie korzystania z ręcznych pocisków przeciwpancernych, którzy mieliby zadawać dotkliwe straty rosyjskiemu agresorowi. Co jednak w praktyce oznacza przerobienie Polski w fortyfikację Zachodu, w której z każdego domu i z każdego samochodu uczyniono by zasób wojskowy?



Chyba widzimy, co zrobili Rosjanie z ukraińskim miastem Mariupol, gdzie fanatyczni banderowcy „zabunkrowali się”, wykorzystując obiekty i zasoby cywilne jako żywe tarcze – Rosjanie po prostu zdewastowali to miasto, obracając go w ruinę przypominającą Warszawę z 1944 roku. Widzimy jednak, że parcie Anglosasów do powtórzenia Afganistanu lat 1980. i Ukrainy 2022 roku na obszarze Polski nie zostało zahamowane przez tragedię mieszkańców Mariupola jak i innych ukraińskich miast.

Pomimo iż zaciekle opór Ukraińców kończy się kompletną dewastacją ich miast, setkami zabitych dzieci i tysiącami ofiar cywilnych, amerykańscy podżegacze wojenni chcą, aby Polacy również posłużyli jako mięso armatnie hamujące rosyjskie postępy wojskowe, i to za wszelką cenę.

W przypadku gdyby doszło do rosyjskiej agresji na Polskę, a nasi rodacy w ramach wykonywania zaleceń Waszyngtonu poszliby w samobójczym amoku na rosyjskie czołgi z bronią przeciwpancerną, atakując rosyjskie cele, jak postuluje jankeski militarysta, z każdego cywilnego samochodu i każdego dachu, Rosjanie z całą pewnością zastosowaliby wariant ukraiński, czy jak kto woli wariant afgański, czyli po prostu niszczyliby całą infrastrukturę cywilną po to, aby zasiał terror osłabiający dalszy opór wobec ich działań. Jeżeli

Polacy w odpowiedzi zastosowaliby jeszcze bardziej agresywny wariant wojny nieregularnej, tak jak Ukraińcy, to Rosjanie zwiększyli by jeszcze dawkę terroru i zniszczeń, obracając nasz kraj w stertę gruzu niczym 80 lat temu uczyniły to nazistowskie Niemcy.

Czy tego naprawdę chcemy? Czy chcemy, aby nasz kraj został obrócony w popiół, bo tak sobie życzą tego militaryści w Waszyngtonie i ich agentura wpływu nad Wisłą, siedząca w różnego rodzaju prowojennych fundacjach i think tankach?

Miejmy nadzieję, że Polacy nie popełnią błędów z przeszłości i w decydującym momencie wybiorą życie zamiast samobójczej śmierci, ku uciesze wojennych planistów z Pentagonu. A nie będzie to łatwe. Wojenna propaganda, sączona ze wszystkich mediów już od kilku tygodni przyzwyczajają nas do widoków zniszczeń, cierpienia i śmierci cywilów. Ta propaganda nie jest przypadkowa – ma poprzez przedstawianie obrazków wojennych i wyolbrzymianie tragedii narodu ukraińskiego, zniszczyć wszelkie opory Polaków wobec wejścia w ewentualny konflikt zbrojny z termonuklearnym mocarstwem – Federacją Rosyjską. Proreżimowi dziennikarze z kolei sugerują rozszerzenie paragrafu „Kodeksu karnego”, mówiącego o przestępstwie szpiegostwa, również o prowadzenie tzw. rosyjskiej narracji, którą można interpretować w dowolny, korzystny dla władzy sposób (patrz wideo niżej, czas 15:39).



Cel tego może być tylko jeden – ocenzurowanie wszelkich głosów sprzeciwiających się kolejnemu masowemu samobójstwu polskiego narodu, którego życzą sobie obce ambasady sprawujące nadzór nad polskimi elitami politycznymi i medialnymi. Jeżeli dojdzie w Polsce do likwidacji ustroju demokratycznego, jak chcą tego co po niektórzy tzw. dziennikarze, to opór wobec wysłania młodych Polaków na rzeź w interesie Londynu i Waszyngtonu będzie niezwykle trudny, gdyż kolejnymi krokami reżimu może być wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej, zaostrezenie

kar za niestawienie się w wyznaczonym terminie w wyznaczone przez armię miejsce, oraz wykluczanie w sposób bezwzględny z życia publicznego osób, również poprzez ośrodki odosobnienia (czyt. obozy koncentracyjne), które będą negować oficjalną narrację, pchającą nasz naród ku kolejnej katastrofie.

Autorstwo: Terminator 2019

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com), „Do Rzeczy” nr 11/2022 r.

Źródło: WolneMedia.net